

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Supernak: *Otoczenie Bolesława Wstydlivego, księcia krakowskiego i sandomierskiego (1226-1279)*, Katowice 2017, stron 648, ilustracji 7.

Dzieje piastowskich władztw w dobie tzw. rozbitcia dzielnicowego są ważnym obszarem zainteresowania polskiej mediewistyki. Uwaga badaczy koncentruje się w dużej mierze wokół postaci książąt z dynastii Piastów i ich polityki, a także różnorodnych zagadnień dotyczących wielkiej transformacji społecznej, ustrojowej, gospodarczej, i kulturalnej ziem polskich w XIII w. W ostatnich latach intensyfikują się badania nad dziejami wewnętrznymi najbardziej znaczących księstw piastowskich, w tym również księstwa krakowsko-sandomierskiego. W ten nurt wpisuje się przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Karoliny Supernak, poświęcona otoczeniu księcia Bolesława Wstydlivego w okresie jego całego panowania w Krakowie i Sandomierzu. Zasadniczym celem Jej rozprawy, podanym już w pierwszym zdaniu, było „przedstawienie składu personalnego dworu i otoczenia księcia krakowsko-sandomierskiego Bolesława Wstydlivego, przedstawienie relacji władcy z członkami dworu i możnymi, a także udziału i wpływu – na różnych polach – otoczenia w sprawowaniu władzy przez księcia” (s. 7). Zakres chronologiczny pracy wyznaczają dla Doktorantki daty życia Bolesława Wstydlivego, z pewnym zastrzeżeniem, że rok śmierci księcia „nie stanowi sztywnej cezury”, bowiem w wywodach ujęci zostali również członkowie dworu księżnej Kingi. Ponadto K. Supernak wyjaśniła kwestię najważniejszych pojęć używanych w rozprawie, tj. „otoczenie” i „dwór” monarszy. Przyjęła za Anną Doroszewską następującą definicję „otoczenia”: „Pojęcie otoczenie oznacza nie tylko osoby stale towarzyszące parze książęcej, lecz także ludzi przebywających z nią przez pewien czas, których jednak łączyła bezpośrednio [...] trwała więź społeczna, wreszcie jednostki mające wprawdzie z dworem kontakty sporadyczne, ale mogące wyrzucić wpływ na omawiane środowisko” (s. 8). Z kolei pojęcie „dworu” zdefiniowała w ślad za Stanisławem Szczurem

następująco: „dwór to instytucja dbająca o bieżące potrzeby władcy” (s. 8). Tak postawiony temat dysertacji i określone cele badawcze mają charakter oryginalny, bowiem do tej pory w literaturze przedmiotu brak było wszechstronnych i systematycznych badań nad dworem i otoczeniem księcia Bolesława Wstydlivego. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że zaprezentowane przez Doktorantkę cele pracy i tytuł rozprawy nie są do końca ze sobą zharmonizowane, bowiem w tytule jest mowa tylko o otoczeniu. Brakło też wyjaśnienia relacji między dworem a otoczeniem. Nie podała też precyzyjniejszych kryteriów, na podstawie których zalicza daną osobę bez urzędu do otoczenia monarchy. Ponadto w założeniach wstępnych rozprawy K. Supernak pominęła zupełnie sprawę metodologii badań, a więc za pomocą jakich metod badawczych analizowała tak zdefiniowaną problematykę otoczenia Bolesława Wstydlivego. Nie zaprezentowała też kwestionariusza według którego przeprowadziła postępowanie badawcze. Obowiązkiem recenzenta jest skonfrontowanie przyjętych założeń z ich realizacją na kartach dysertacji.

Konstrukcyjnie rozprawa dzieli się na trzy rozdziały poprzedzone „Wykazem skrótów” i „Wstępem”, a zwieńczonych „Zakończeniem”, „Biogramami”, „Aneksami” i „Bibliografią” (źródeł rękopiśmiennych, drukowanych i opracowań). We „Wstępie” obok wspomnianych wyżej głównych założeń pracy Doktorantka bardzo zwięźle scharakteryzowała stan badań i wymieniła spożytkowane źródła oraz omówiła konstrukcję rozprawy.

Rozdział I: *Księstwo krakowsko-sandomierskie w czasach Bolesława Wstydlivego* (s. 17-27) ma charakter wprowadzający, bowiem zawiera najpierw wywód genealogiczny odnoszący się do Bolesława, a następnie omawia sprawę zabójstwa Leszka Białego w Gąsawie w 1227 r. i spory w historiografii na temat sprawców zbrodni. Ponadto Doktoranta ukazała granice księstwa krakowsko-sandomierskiego i jego podziały administracyjne.

W rozdziale II (*Otoczenie Bolesława Wstydlivego*, s. 28-135) K. Supernak zaprezentowała wyniki dotyczące zasadniczego problemu postawionego w tytule dysertacji. Zwięźle przedstawiła definicje „dworu i „otoczenia” funkcjonujące w polskiej historiografii w ostatnich dziesięcioleciach, a także odniosła się do spornej w literaturze kwestii identyczności urzędów ziemskich i dworskich w XIII w. Następnie Doktorantka omówiła po kolei w pewnym porządku hierarchicznym wszystkich urzędników dworskich w księstwie krakowsko-sandomierskim w czasach Bolesława Wstydlivego, ich kompetencje oraz uposażenie, zaś odrębnie potraktowała dwór księżnej Kingi aż do jej śmierci w 1292 r. Natomiast urzędników ziemskich z czasów księcia Bolesława zaprezentowała w porządku alfabetycznym, a nie hierarchicznym, według nazwy urzędu. W tym przypadku również K.

Supernak wskazała na kompetencje urzędników i uposażenie. Skrupulatnie odnotowała obsadę personalną wszystkich urzędów dworskich i ziemskich. Ponadto bardzo krótko potraktowała mechanizmy awansów w grupie urzędników dworskich i ziemskich, skupiając uwagę tylko na „nietypowych awansach” i kumulacjach urzędów. W zakończeniu tego rozdziału Doktorantka podjęła problem „możnych niesprawujących urzędów w otoczeniu Bolesława V”, wymieniając za dokumentami książęcymi możnych i rycerzy, ale bez szczegółowych analiz uzasadniających ich przynależność do otoczenia księcia.

W ostatnim, najobszerniejszym rozdziale (*Udział otoczenia Bolesława Wstydlivego w polityce wewnętrznej i zagranicznej*, s. 136-372) omówiła szeroko wiele zagadnień związanych z istnieniem obozów politycznych w księstwie krakowsko-sandomierskim od końca rządów Leszka Białego do śmierci Bolesława Wstydlivego w kontekście zmian na tronie krakowskim i walk między Piastami o to księstwo oraz sprawy następstwa po Bolesławie i próby obalenia jego władzy w 1273 r. W tym kontekście K. Supernak zwięźle omówiła znaczenie instytucji wiecu i „consilium baronum” w systemie władzy w księstwie krakowsko-sandomierskim, jednakże bez próby analizy składu personalnego owej „rady panów” i roli urzędników dworskich i ziemskich z otoczenia monarszego na wiecach. Również w tym rozdziale znalazły się rozważania na temat udziału otoczenia w działalności gospodarczej księcia związanej lokacjami miejskimi, fundacjami pary monarszej i polityką władcy wobec Kościoła krakowskiego i jego poszczególnych instytucji: biskupstwa, kapituł katedralnej i kolegiackich oraz klasztorów. Doktorantka zasadniczo ograniczyła się do omówienia treści dokumentów (przywilejów) monarszych związanych z tymi obszarami działalności monarszej i występujących w tych dyplomach urzędników oraz możnych i rycerzy bez próby głębszej analizy kwestii udziału otoczenia w polityce wewnętrznej Bolesława. Ostatnia część tego rozdziału, stosunkowo krótka, została poświęcona na ukazanie stosunku otoczenia monarszego do polityki zagranicznej Bolesława Wstydlivego w latach 1243-1279.

W zwięzłym „Zakończeniu” (s. 373-378) K. Supernak syntetycznie zaprezentowała wyniki swych wywodów, szczególnie zaś dotyczące funkcjonowania obozów politycznych w księstwie krakowsko-sandomierskim i przynależności możnych rodów do nich, a następnie charakteru relacji między możnymi a Bolesławem Wstydlivym oraz „polityki” obsadzania urzędów przez księcia i zmian w strukturze administracyjnej władztwa (nowe urzędy dworskie i ziemskie).

Doktoranta poskąpiła nam w rozprawie syntetycznego omówienia dworu i otoczenia jako swego rodzaju grupy społecznej, w tym m.in liczebności całej grupy i poszczególnych

kategorii urzędników oraz innych osób, pochodzenia terytorialnego i społecznego (przynależności rodowej, rozmaitych powiązań) osób z otoczenia książęcego, mechanizmów awansu urzędniczych i dworskich oraz roli „nowych ludzi”. Tak więc założenia pracy przedstawione we „Wstępie” nie zostały w pełni zrealizowane, a przyczynił się do tego w dużej mierze brak zastosowania odpowiedniej metody badań. Warto podkreślić, że w nowoczesnej historiografii przy badaniu tego typu problematyki stosuje się z powodzeniem metodę prozopograficzną. Rozmyciu uległa też sprawa jasnych kryteriów przynależności osób do otoczenia monarszego, a także zbyt powierzchownie został potraktowany wpływ urzędników dworskich i ziemskich, „rady panów” oraz pozostałych osób tworzących otoczenie na politykę wewnętrzną i zagraniczną Bolesława Wstydlivego.


Obszernym dopełnieniem pracy są biogramy osób zaliczonych przez Doktorantkę do otoczenia Bolesława Wstydlivego i aneksy (s. 379-575). W przypisie otwierającym część z biogramami został określony schemat opracowania biograficznego następująco: „Biogramy zawierają informacje o pochodzeniu danej osoby, jej działalności (ze szczególnym uwzględnieniem relacji z księciem Bolesławem Wstydlivym) oraz życiu osobistym” (s. 379 przypis 2708). Należy zaznaczyć, że biogramy mają charakter opisowy i w niektórych przypadkach K. Supernak nie wyjaśniła dlaczego zaliczyła daną osobę do otoczenia księcia. Takie wyjaśnienie ze źródłowymi dowodami powinno znajdować się w każdym biogramie osoby, która nie pełniła jakiegokolwiek urzędu. Szkoda, że Doktorantka nie zastosowała prozopograficznego schematu biografii, który jest niezwykle użyteczny w tego typu badaniach i o wiele bardziej precyzyjny od opisowej biografii. W sumie K. Supernak pracowicie sporządziła biogramy około 150 osób. Poczyniła w nich podobnie jak w wywodach zawartych w rozdziałach wiele szczegółowych ustaleń badawczych, które mają istotne znaczenie dla całościowej oceny dysertacji. Po lekturze biogramów mam jednak wątpliwości czy można zaliczyć do otoczenia Bolesława Wstydlivego zwykłych rycerzy, którzy pojawiają się tylko raz w dokumentach monarszych. Do takich należą np. Fałek syn Dzierżykraj, Jan z Brzezia, Piotr, brat stryjeczny arcybiskupa Pelki, Radwanici z Trzebola, Świętopelk. Podobnie w odniesieniu do duchownych, w ich przypadku często brakuje nawet takiej pojedynczej wzmianki na dokumencie książęcym. Dotyczy to, np. Gerarda z Wrocławia, św. Jacka Odrowąza, Piotra, kanonika katedralnego krakowskiego (1238-1248), Salomona, magistra. Uważam, że zaliczenie do otoczenia Bolesława jego matki Grzymisławy i siostry Salomei, których biogramy również zostały umieszczone w tej części pracy jest mocno dyskusyjne. To przecież najbliższa rodzina monarchy.

Aneks I mieści: *Katalog dokumentów księcia Bolesława V Wstydlivego* (s. 505-548, zawiera 149 pozycji) i *Katalog dokumentów księżnej Grzymisławy* (s. 549-552, zawiera 9 pozycji) oraz *Katalog dokumentów księżnej Kingi* (s. 552-555, zawiera 13 pozycji). Hasło katalogowe podaje miejsce i datę wystawienia dokumentu, krótki regest, listę świadków oraz informację bibliograficzną o jego edycji. Z kolei aneks II zestawia wszystkich urzędników występujących w testacjach dokumentów Bolesława Wstydlivego. Oba aneksy mają pewien walor dokumentacyjny dla wywodów znajdujących się w zasadniczych rozdziałach pracy.

Doktorantka starała się wykorzystać pełną naukową literaturę przedmiotu wraz z opracowaniami popularnonaukowymi, które są także przywoływane w przypisach. Szereg prac popularnonaukowych nie zawiera oryginalnych ustaleń badawczych, dlatego ich cytowanie jedynie obciąża nadmiernie aparat przypisów utrudniając lekturę. K. Supernak przywołuje nawet szkolne wybory źródeł (np. w przypisie 247 na s. 46: *Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1997), co uważam za przesadną skrupulatność. Z drugiej jednak strony Doktorantka nie sięgnęła do kilku ważnych prac i edycji źródłowych, co odbiło się na precyzji analiz. Za najistotniejsze uważam pominięcie prac źródłoznawczych poświęconych annalistyce małopolskiej autorstwa Wojciecha Drelicharza, szczególnie zaś fundamentalnej monografii: *Annalistyka małopolska XIII-XV wieku. Kierunki rozwoju wielkich roczników kompilowanych*, Kraków 2003. Dlatego też Doktoranta nie posiada nowoczesnej wiedzy źródłoznawczej na temat najważniejszych zabytków annalistyki z *Rocznikiem kapituły krakowskiej* na czele i zależności między tymi rocznikami, które stanowią niezwykle istotne źródła dla panowania Bolesława Wstydlivego. Bezrefleksyjnie podaje K. Supernak w przypisach obok siebie *Rocznik kapitulny* i *Rocznik kapituły krakowskiej* jakby nie wiedząc, że jest ten sam rocznik, a jego pierwsze wydanie A. Bielowskiego w *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, s. 779-816 też nosi tytuł: *Rocznik kapitulny krakowski* (s. 779), zaś drugie nowoczesne i krytyczne Z. Kozłowskiej-Budkowej w *Monumenta Poloniae Historica*, series nova, t. V, Warszawa 1978 (s. 19-105) ma tytuł: *Rocznik kapituły krakowskiej* i to ostatnie wydanie należy cytować i przywoływać w przypisach. Można jedynie jeden raz przy pierwszym cytowaniu zaznaczyć, że jest też stara edycja. Niekiedy Doktorantka przywołuje w przypisach tylko *Rocznik kapitulny krakowski* w edycji A. Bielowskiego bez krytycznego wydania Z. Kozłowskiej-Budkowej, co uważam błąd warsztatowy. Nie uwzględniła również źródłoznawczych badań dotyczących *Kroniki Dzierzwy* i jej nowej krytycznej edycji dokonanej przez Krzysztofa Pawłowskiego w *Monumenta Poloniae Historica*, nova series, t. XV, Kraków 2013. Dlatego błędnie traktuje

Rocznik franciszkański jako odrębne źródło, a jest on częścią *Kroniki Dzierzwy*. Pisali o tym m.in. Jan Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 120-121; Jacek Banaszkiewicz, *Kronika Dzierzwy XIV-wieczne kompendium historii ojczyzny*, Wrocław 1978. Doktorantka nie uwzględniła też najnowszej pracy Tomasza Jurka o początkach kancelarii w Polsce, urzędzie kanclerskim i personelu kancelaryjnym w XIII w. (T. Jurek, *Początki dokumentu polskiego*, w: *Dyplomatyka staropolska*, red. idem, Warszawa 2015, s. 64-87; idem, *Rozwój dokumentu w XIII wieku*, w: *ibidem*, s. 89-144). Przy omawianiu niektórych zagadnień nie zawsze sięga do najnowszych opracowań, choć przywołuje je w innych miejscach rozprawy. Jako przykład może posłużyć sprawa zbrodni gąsawskiej i śmierci Leszka Białego. Szeroko rozważa absurdalną koncepcję B. Śliwińskiego o alkoholizmie Leszka Białego i nocnej libacji zebranych na wiecu Piastów w Gąsawie poprzedzającej tragedię, chętnie powtarzaną przez „popularyzatorów historii”, zaś pomija w tym miejscu milczeniem solidne opracowanie całego problemu zbrodni gąsawskiej w pracy Sławomira Pelczara: *Władysław Odonic książę wielkopolski, wygnaniec i protektor Kościoła (ok. 1193-1239)*, Kraków 2013, s. 204-231. Do uchybień warsztatowych zaliczam podawanie obszernych przypisów ze źródłami i literaturą przedmiotu w odniesieniu do faktów powszechnie znanych w historiografii, np. zjazdu gnieźnieńskiego i związanych z tym początków biskupstwa krakowskiego (s. 26 przypis 124), czy najazdu tatarskiego (s. 189-190 przypisy 1531-1533). Ponadto zdarza się, że przywołując konkretną stronę z pracy zbiorowej podaje tylko ogólny jej tytuł, zaś pomija autora i tytuł tej części, która jest cytowana, np. s. 289 przypis 2196: *Historia dyplomacji ...*, s. 204, a powinno być: G. Labuda, *Dyplomacja polska wczesnego feudalizmu X w.– 1306 r.*, w: *Historia dyplomacji ...*, s. 204. Moje zdziwienie budzi następujący zapis bibliograficzny: *Mistrza Wincentego Kronika polska*, red. Z. Mazur, Warszawa 1974 (s. 579), a powinno być: *Mistrza Wincentego Kronika polska*. Tłumaczyli K. Abgarowicz, B. Kürbis. Wstęp i komentarz B. Kürbis, Warszawa 1974.

Konkludując dotychczasowe uwagi stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Katarzyny Supernak, mimo niedomogów warsztatowych i metodologicznych, zawiera naukowe opracowanie problemu otoczenia Bolesława Wstydlivego księcia krakowskiego i sandomierskiego i w dostatecznym stopniu spełnia wymogi stawiane tego typu pracom w art. 13 *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym* z dnia 14.03.2003 r., dlatego wnoszę o dopuszczenie Jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


/prof. dr hab. Krzysztof Ożóg
Instytut Historii UJ/